

Adrian Trojanowski, Tak jest

Kiedy polityk idzie na kolację
Wymuję z kieszeni państwową kartę
Płaci za siebie, płaci za dziewczynę
Przecież od tego są fundusze reprezentacyjne
Tak jest, tak po prostu jest
Pogódźmy z tym wreszcie się
Bo każdy o tym wie
Że tak po prostu jest
Uczciwość nie w cenie
Sprawiedliwość też
Tak jest, tak po prostu jest
I Pogódźmy z tym wreszcie się
Kiedy chuligan idzie z dziewczyną do kina
Chyba nie weźmie swojego wina
Otworzy monopolowy łomem
I weźmie swoją nagrodę
Tak jest, tak po prostu jest
Pogódźmy z tym wreszcie się
Bo każdy o tym wie
Że tak po prostu jest
Uczciwość nie w cenie
Sprawiedliwość też
Tak jest, tak po prostu jest
I Pogódźmy z tym wreszcie się
Chyba nikt nie wierzy że
Uczciwość kiedyś opłaci się
Ale nie to nieznacznym że
Trzeba za tymi kanałami iść
Przecież chyba nikt nie chce taki być
I każdy teraz to wie
Tak jest, tak po prostu jest
Pogódźmy z tym wreszcie się
Bo każdy o tym wie
Że tak po prostu jest
Uczciwość nie w cenie
Sprawiedliwość też
Tak jest, tak po prostu jest
I Pogódźmy z tym wreszcie się